



Niedawno pożegnaliśmy stary i weszliśmy w nowy rok kalendarzowy. Koniec jednego i początek drugiego to zawsze dobra okazja do podsumowań. Wielu ludzi robi sobie w tym okresie „bilans zysków i strat” – co się udało, a czego się nie udało wykonać z przyjętych założeń. Wyznaczamy sobie też nowe cele na przyszłość. Panie starosto, co samorządowi powiatu mławskiego udało się do tej pory zrealizować?

Jerzy Rakowski: Cóż... udało nam się zrealizować wiele zadań. Jako pierwsi na Mazowszu zbudowaliśmy w 2022 r. Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne. W 2019 roku przebudowaliśmy ulice: Tadeusza Kościuszki, Joachima Lelewela i Henryka Sienkiewicza na skrzyżowanie typu rondo. W 2023 r. powstała sala gimnastyczna przy Zespole Szkół nr 4 w Mławie. Rozbudowaliśmy most na rzece Tamka w miejscowości Dzierzgowo. Rozbudowaliśmy drogę powiatową Bogurzynek-Mdzewo, a przy tym rozbudowaliśmy most na rzece Sewerynce w m. Kowalewko. Rozebraliśmy stary i zbudowaliśmy nowy most na rzece Mławce w m. Bielawy, przy tym rozbudowaliśmy drogę dojazdową Szreńsk-Radzanów. Warto odnotować, że zbudowaliśmy pierwszy most w Mławie – mowa tu o moście na rzece Seracz, wraz z przebudową ulicy Płockiej. Wyremontowaliśmy dach Mławskiej Hali Sportowej, doposażyliśmy mławski szpital. Rozbudowaliśmy liczne drogi, przeprowadziliśmy remonty nawierzchni oraz chodników. Zrealizowaliśmy budowę instalacji fotowoltaicznych dla budynków jednostek organizacyjnych powiatu mławskiego. Inwestycji było dużo, o wszystkich można przeczytać w naszym nowym folderze informacyjnym

„INWESTYCJE POWIATU MŁAWSKIEGO 2018 – 2024” do lektury którego zachęcam. Przy tych zadaniach pracowało wielu ludzi, którym chciałbym w tym miejscu serdecznie podziękować.



Na to wszystko potrzebne były środki i to niemałe. Oczywistym jest, że powiat nie byłby w stanie sfinansować tylu zadań z własnego budżetu. Umiejętne pozyskiwanie funduszy zewnętrznych to bardzo ważny aspekt funkcjonowania samorządu. Mamy się na tym polu czym pochwalić?

JR: Ależ oczywiście. W okresie od 2019 do 2024 roku wydatkowaliśmy kwotę w wysokości 280 000 000,00 zł. Na tą sumę złożyły się środki własne powiatu, ale przede wszystkim fundusze zewnętrzne, które sukcesywnie pozyskiwaliśmy z programów zarówno unijnych jak i krajowych. Wiele środków pozyskaliśmy z Samorządu Województwa Mazowieckiego oraz z Miasta Mława i okolicznych gmin. Łącznie za okres 2019 - 2025 samych dofinansowań pozyskaliśmy ponad 186 000 000, 00 zł. W to wliczają się zarówno środki przeznaczone na realizację inwestycji, jak i na sporządzenie dokumentacji technicznych.

Imponująca kwota. Z którego zatem zrealizowanego zadania jest pan najbardziej dumny? Wyróżniłby pan tu konkretne inwestycje?

JR: To jak zapytać ojca z którego ze swoich dzieci jest najbardziej dumny (śmiej). Odpowiem dyplomatycznie: ze wszystkich. Myślę, że na wyróżnienie zasługuje tu z pewnością sala gimnastyczna przy Zespole Szkół nr 4 w Mławie. To bardzo wyczekiwana inwestycja a także finansowy majstersztyk. Całkowita wartość zadania wyniosła prawie 12 000 000,00 zł, przy czym wkład własny Powiatu Mławskiego to „zaledwie” ok. 1 750 000,00 zł. Większość to dofinansowania. Z Rządowego Funduszu Polski ŁAD: Programu Inwestycji Strategicznych pozyskaliśmy 5 000 000,00 zł, z Ministerstwa Sportu i Turystyki: 3 000 000,00 zł, z Samorządu

Województwa Mazowieckiego: ok. 2 200 000,00 zł. Przy stosunkowo niewielkim wkładzie własnym powstała wspaniała inwestycja, jak powiedziałem wcześniej, długo wyczekiwana. „Ekonomik” był ostatnią placówką oświatową w Mławie, która nie miała tego typu obiektu. Przywołane wcześniej Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne – jak wspomniałem, był to pierwszy tego typu obiekt na Mazowszu, który z tego co obserwuję, był w naszym powiecie bardzo potrzebny i doskonale spełnia swoją rolę. Również rondo tuż obok, przy komendzie policji, które znacząco usprawniło komunikację. Ważną, strategiczną inwestycją była także rozbudowa ulicy Nowej. Jest to droga prowadząca do Dzielnicy Przemysłowej, która była wyczekiwana nie tylko przez mieszkańców...



... ale również przez mieszczące się tam zakłady pracy. Skoro już jesteśmy przy tym temacie - dużo środków finansowych zostało przekazanych celowo na drogi. To ważna płaszczyzna. Dobry stan dróg jest niezbędny do sprawnej komunikacji. Wymaga to oczywiście wiele pracy. Remonty nawierzchni, rozbudowy i przebudowy dróg to jedno. Ważne jest także utrzymywanie ich w dobrej kondycji przez cały rok.

JR: Zgadza się. Powiat ma w zarządzeniu ponad 500 kilometrów dróg, które wymagają stałej konserwacji. W tym celu wzbogaciliśmy park maszynowy Powiatowego Zarządu Dróg. Zakupiliśmy sprzęt o wartości około 1 600 000,00 zł. Są to m.in.: ciągnik z zestawem koszącym, ścinarka poboczy, pług odśnieżny, zmiatarki, piaskarka ciągnikowa, samochód osobowy, ładowarka, remonter drogowy typu "Patcher", samochód ciężarowy. Ten sprzęt

posłuży do bieżącego utrzymania i dbania o dobry stan nawierzchni. Zwłaszcza maszyny służące do odśnieżania, posypywania dróg w okresie zimowym.

Istotną kwestią jest także ochrona ludzkiego mienia, zdrowia i życia. Bezpieczeństwo mieszkańców to podstawa. Wliczają się w to szeroko rozumiane działania z zakresu służby zdrowia, jak również służb mundurowych. Co powiat mławski zrobił w tej materii?

JR: Jak już wspomniałem, doposażyliśmy mławski szpital. Ponadto wykonaliśmy prace około adaptacyjne na potrzeby pracowni Tomografii Komputerowej i Rezonansu Magnetycznego, poprawiliśmy efektywność energetyczną budynku głównego SPZOZ, przebudowaliśmy oddział internistyczno – kardiologiczny. W kwestii służb mundurowych – zmodernizowaliśmy plac manewrowy przy Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Mławie, zakupiliśmy ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy, dofinansowaliśmy również zakup samochodów służbowych w wersji oznakowanej dla Komendy Powiatowej Policji w Mławie. Na ten rok mamy jeszcze zaplanowane dofinansowanie zakupu kolejnego samochodu służbowego dla KPP.



Przejdźmy do szkolnictwa. Rolą placówek oświatowych jest „nieść oświaty kaganiec”, a rolą samorządu jest stworzenie jak najlepszych warunków ku temu. W jaki sposób powiat zadbał o to, aby podnieść poziom szkolnictwa w podległych mu placówkach?

JR: W I Liceum Ogólnokształcącym przeprowadziliśmy naprawę dachu starej części szkoły. W Zespole Szkół nr 1 przeprowadziliśmy remonty kanalizacji, łazienki i pracowni elektrycznej w warsztatach szkolnych, wykonaliśmy remont dachu na łączniku, zakupiliśmy 20 zestawów komputerowych dla pracowni komputerowej, wykonaliśmy nową instalację internetową oraz lokalną sieć bezprzewodową Wi-Fi. W Zespole Szkół nr 2 przeprowadziliśmy remont dachu na budynku starej sali gimnastycznej, remont dwóch łazienek, ułożyliśmy także kostkę brukową przed budynkiem głównym szkoły. W Zespole Szkół nr 3 naprawiliśmy dach budynku szkolnego oraz przeprowadziliśmy remont dwóch łazienek. W Zespole Szkół nr 4 wymieniliśmy kanalizację oraz przeprowadziliśmy modernizację instalacji grzewczej. Zbudowaliśmy nową salę gimnastyczną. W wyżej wymienionych placówkach zrealizowany

został zakup pracowni komputerowych. Ponadto w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym zrealizowaliśmy dostosowanie 4 toalet w SOSW w Mławie do potrzeb osób niepełnosprawnych ruchowo, przeprowadziliśmy adaptację na potrzeby jadalni dla uczniów części korytarza oraz pomieszczenia gospodarczego, zbudowaliśmy Otwartą Strefę Aktywności. Przeprowadziliśmy także remont dachu oraz kotłowni. Wykonaliśmy także remont parteru budynku przy ul. Wyspiańskiego 9 dla Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej.



Opowiedział pan o zrealizowanych zadaniach. Domyślam się jednak, że mijająca kadencja, choć bogata w sukcesy, była niełatwa. Z jakimi problemami zetknął się pan w jej trakcie? Czy były jakieś porażki, potknięcia? Czegoś nie udało się zrealizować?

JR: Dużym wyzwaniem dla samorządów była pandemia koronawirusa i wszystkie problemy z niej wynikające. Przeznaczyliśmy środki finansowe na zwalczanie wirusa Covid-19. W tym miejscu chciałbym podziękować naszym lekarzom i pielęgniarkom, pracownikom szpitala, pracownikom służb mundurowych oraz pracownikom mławskiego sanepidu. Ten okres był dla nich szczególnie ciężki, kiedy przyszło nam się zmierzyć z falą zakażeń. Kolejnym problemem, a jednocześnie tragedią dla nas wszystkich, która niestety trwa nadal, był wybuch wojny w Ukrainie, co wiązało się z napływem uchodźców wojennych dla których w miarę możliwości stworzyliśmy tymczasowe miejsca noclegowe m.in. w Bursie Szkolnej oraz w Mławskiej Hali Sportowej. Wymagało to pewnej logistyki, ostatecznie w moim przekonaniu zdaliśmy egzamin nie tylko jako samorząd, ale przede wszystkim jako

obywatele. Mieszkańcy powiatu ruszyli z prywatną pomocą, to było prawdziwe pospolite ruszenie serc i najlepszy dowód na to, że w chwili próby potrafimy się jednoczyć, działać razem ramię w ramię. Pewnym problemem są również komplikacje związane z budową fotowoltaiki. Tę sprawę będzie musiał rozstrzygnąć sąd.

Woody Allen powiedział, że jeśli chcemy rozśmieszyć Pana Boga, wystarczy opowiedzieć o swoich planach. Mimo wszystko zapytam: co czeka nasz powiat w najbliższych latach? Jakie są plany na przyszłość, na rozwój powiatu?

JR: Na lata 2024-2025 mamy już zaplanowane w budżecie ok. 61 000 000,00 zł z przeznaczeniem na realizację nowych zadań. Są to m.in: poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego na skrzyżowaniu ul. Henryka Sienkiewicza z ulicą Hożą w Mławie, remont drogi powiatowej nr 2356W Staroguby – Strzegowo, remont elewacji z orynnowaniem, odnowienie drzwi w zabytkowym budynku I Liceum Ogólnokształcącego w Mławie, remont Sali Gimnastycznej w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym, Budowa boiska wielofunkcyjnego wraz z bieżnią i skoczną w dal przy Zespole Szkół nr 4 w Mławie, przebudowa drogi powiatowej nr 2307W poprzez budowę chodnika w Windykach, przebudowa drogi dojazdowej do mostu na rzece Seracz w Mławie, remont drogi powiatowej nr 2342 Miączyn Mały – Dąbrowa, rozbudowa drogi powiatowej nr 2361W Szemplino - Brzozowo Maje - Dzierzgowo - Rzęnowo - Grójec - Klewki. Etap 1 Nowe Brzozowo – Dzierzgowo, przebudowa drogi powiatowej nr 2305W od drogi autobusowej DA1 do węzła Mława Północ w m. Kuklin... Jak widać, nie zwalnimy tempa.

Panie starosto, pan dużo pracuje. Praca jest oczywiście ważna, jednak niemniej ważny jest odpoczynek i regeneracja sił. Jak pan spędza czas wolny od pracy?

JR: Czas wolny poświęcam rodzinie, choć jest to zbyt rzadkie, to lubię przebywać z moimi wnukami. W ramach rekreacji lubię pracować na działce, ciągle mam tam coś do zrobienia. Staram się także czytać książki. Z tym ostatnim jest trochę gorzej z racji deficytu czasu, ale jeśli tylko udaje mi się go trochę wygospodarować, oddaję się lekturze.

Ulubiony gatunek?

JR: Głównie literatura faktu. Lubię książki historyczne (zwłaszcza z okresu międzywojennego) oraz polityczne. Interesuję się zwłaszcza publikacjami związanymi z rozwojem samorządu, przemianami ustrojowymi w Polsce po roku 1989.

Rozumiem, że to dla pana pozycje obowiązkowe?

JR: Jak najbardziej. Samorządowi poświęciłem całe swoje dorosłe życie, toteż dużo czytam, zarówno o historii samorządu, ale również o historii w jej ogólnym rozumieniu. George Santayana powiedział, że ten, kto nie pamięta historii, skazany jest na jej ponowne przeżycie.